



Sygn. akt IV KK 328/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Jarosław Matras

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy
w sprawie **J. J.**

obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 92 1 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016 r.,

kasacji, wniesionej - na podstawie art. 110 § 1 k.p.w. - przez Rzecznika Praw
Obywatelskich na korzyść obwinionego od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 29 maja 2014 r., zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w B.- z
dnia 21 listopada 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Rejonowego z dnia 21 listopada 2013 r., , i umarza postępowanie,
prowadzone przeciwko J. J. o czyn określony w art. 92 § 1 k.w.,
na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., a
kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

J. J. został obwiniony o to, że w dniu 28.06.2012 r. około godz. 14:50 na ul.
Ł. w B., kierując pojazdem marki Jeep nie dostosował się do znaku B-I „zakaz

ruchu w obu kierunkach” z tabliczką „Dotyczy również osób posiadających karty parkingowe”, tj. o czyn z art. 92 § 1 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 21 listopada 2013 r., J. J.r został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, za które na podstawie art. 92 § 1 k.w. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) złotych, a na mocy art. 118 § 1 i 3 k.p.w. oraz art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł obwiniony, który w obszernym piśmie procesowym, w 46 punktach zakwestionował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i wskazał na szereg zaistniałych w sprawie, jego zdaniem, uchybień proceduralnych. Między innymi obwiniony podniósł, że nie istnieje żaden dowód potwierdzający kierowanie przez niego pojazdem w czasie objętym zarzutem; że bezzasadnie odmówiono wyznaczenia mu obrońcy z urzędu; że błędnie ustalono, iż karta parkingowa osoby niepełnosprawnej „przydzielona” jest do konkretnego samochodu, a nie osoby niepełnosprawnej; że zeznania świadków W. B. i D. Z. są niewiarygodne; że na przymiot wiarygodności nie zasługuje także opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego; że niezasadne było ustalenie, iż tablica „dotyczy również osób posiadających karty parkingowe” dotyczyła osób niepełnosprawnych posiadających karty parkingowe oraz że nie stać go na uiszczenie wymierzonej mu kary grzywny oraz zasądzonych od niego kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r., , po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obwinionego J. J.:

1. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, iż z opisu czynu przypisanego obwinionemu wyeliminował zwrot „około godziny 14:50”;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
3. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, a to wydatki w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i opłatę w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 maja 2014 r., wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżając wymieniony wyrok w całości, na korzyść J. J., orzeczeniu temu zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i art. 107 § 3 k.p.w. polegające na nienależytym rozważeniu przez Sąd II instancji zarzutów sformułowanych w apelacji obwinionego oraz braku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego nie są one zasadne”.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymania w nim w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego i „umorzenie postępowania wobec ustania karalności zarzucanego czynu”.

Rozpoznając wniesioną kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga zasługiwała na uwzględnienie, bowiem sformułowane w niej zarzuty są zasadne.

Należy podzielić pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich, że uzasadnienie wyroku, sporządzone przez Sąd odwoławczy, nie odpowiada standardom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., a także w art. 107 § 3 k.p.w. Niezależnie od tego, czy środek odwoławczy jest sporządzony w sposób skomprimowany i precyzyjny, czy też w sposób chaotyczny, rozwlekły i mało czytelny poprzez powracanie w szeregu zarzutach do tych samych kwestii, obowiązkiem Sądu *ad quem* jest ustosunkowanie się, choćby w sposób skrótowy, do wszystkich podniesionych zarzutów (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.), zaś standard minimalny uzasadnienia Sądu odwoławczego w sprawie o wykroczenie zakreślony został w przepisie art. 107 § 3 k.p.w. Tymczasem w nader lakonicznym uzasadnieniu, którego część argumentacyjna liczy niewiele ponad pół strony, Sąd Okręgowy do niektórych zarzutów apelacji nie odniósł się ani jednym słowem, zaś zarzuty najistotniejsze zbył ogólnikami, nie próbując dokonać krytycznej analizy argumentów przedstawionych przez obwinionego. Już samo tylko zdiagnozowanie rażącego naruszenia przepisów wskazanych w petitum kasacji, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. oraz art. 107 § 3 k.p.w., powinno prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji – wobec upływu okresu karalności – także i poprzedzającego go wyroku sądu *meriti* oraz do umorzenia postępowania na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1

pkt 4 k.p.w. Karalność wykroczenia ustaje bowiem, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie – z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Wprawdzie przepis art. 45 § 2 k.w. stanowi, że w razie uchylenia prawomocnego rozstrzygnięcia, przedawnienie biegnie od daty uchylecia rozstrzygnięcia, niemniej jednak zastrzeżenie to nie może mieć wpływu na ocenę upływu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie z przyczyn wyjaśnionych we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zgodnie z utrwaloną linią tego orzecznictwa przepis art. 45 § 2 k.w. powinien być rozumiany w ten sposób, że przedawnienie biegnie na nowo jedynie w takiej sytuacji, w której do upływu terminu przedawnienia nie doszło w chwili uchylania prawomocnego wyroku (zob. szerzej np. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 15/02, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 49; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., V KK 200/15, LEX nr 1784534). Mając na uwadze, że zgodnie z ustaleniem zawartym w zaskarżonym wyroku, czyn został popełniony w dniu 28 czerwca 2012 r. – okres przedawnienia upłynął z górą półtora roku przed datą orzekania przez Sąd kasacyjny w kwestii uchylecia tego wyroku, a więc unormowanie art. 45 § 2 k.w. nie wpływa na stwierdzenie, iż merytoryczne orzekanie w niniejszej sprawie nie jest możliwe ze względu na upływ okresu przedawnienia. Co więcej, należy przyznać rację Autorowi kasacji, że bardziej analityczne wniknięcie przez Sąd odwoławczy w treść niektórych przynajmniej z zarzutów zawartych w apelacji osobistej obwinionego mogło ewentualnie doprowadzić ten Sąd do ocen odmiennych od tych, które legły u podstaw wyroku wydanego przez Sąd *a quo*. Ponieważ jednak prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego zarówno przez Sąd I instancji, jak i przez Sąd II instancji, nie jest dopuszczalne po upływie okresu przedawnienia, zatem zasadny był także wniosek zawarty w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, iż postępowanie przeciwko Jarosławowi Jamerowi powinno zostać – po uprzednim uchyleciu orzeczeń Sądów obu instancji – umorzona ze względu na negatywną przesłankę procesową wymienioną w art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

Sąd Odwoławczy najistotniejsze zarzuty zawarte w apelacji osobistej obwinionego skwitował jednym zdaniem, gołosłownie stwierdzając, że Sąd I instancji „w sposób przekonywujący wykazał, że obwiniony nie był uprawniony do

korzystania z karty parkingowej, gdyż karta obwinionego posiadała inne numery niż rejestracja pojazdu, a ponadto trafnie wykazał, że obwiniony nie może być uznany za osobę niepełnosprawną”. W zestawieniu z twierdzeniami, które zawarł obwiniony we wniesionym środku odwoławczym, powyższy fragment uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* nie zawiera cech jakiegokolwiek argumentacji i nie udziela odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak właśnie oceniono kluczowe zarzuty apelacji. Ponieważ ani w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, ani w części motywacyjnej poprzedzającego go orzeczenia Sądu *meriti* nie wskazano podstawy prawnej twierdzenia, że karta parkingowa niepełnosprawnej osoby fizycznej powinna posiadać numery rejestracyjne konkretnego pojazdu, trudno jest obecnie dociec, czy źródłem oczywiście błędnego wniosku, że karta parkingowa obwinionego odnosi się tylko do pojazdu oznaczonego numerem rejestracyjnym [...] (podczas gdy numer ten jest li tylko numerem karty, a nie numerem rejestracyjnym auta, z którym karta ta miałaby być nierozzerwalnie związana) była wadliwa interpretacja przepisów, czy też tzw. ślepe zawierzenie stwierdzeniu biegłego, bez skonfrontowania opinii biegłego z rzeczywistą treścią przepisów prawa. Wyjaśnić zatem należy, że zgodnie z art. 8 ust. 1 prawa o ruchu drogowym (dalej jako: p.r.d.) osoba niepełnosprawna legitymująca się kartą parkingową i kierująca pojazdem samochodowym oznaczonym tą kartą, może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami, o których mowa w art. 7 ust. 2 p.r.d. Przepis ten ma, zgodnie z ust. 2 art. 8 p.r.d., zastosowanie również do kierującego pojazdem, który przewozi osobę niepełnosprawną legitymującą się kartą parkingową oraz do kierującego pojazdem należącym do placówki, o której mowa w ust. 3a pkt 3 art. 8 p.r.d., przewożącego osobę mającą znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, pozostającą pod opieką takiej placówki. Dla zagadnienia omawianego w tym fragmencie uzasadnienia najistotniejsze jest jednak zestawienie treści art. 8 ust. 3a p.r.d. z art. 8 ust. 7 pkt 2 p.r.d. i z treścią wydanego na podstawie art. 8 ust. 7 rozporządzenia wykonawczego. Otóż z art. 8 ust. 3a wynika, że kartę parkingową wydaje się : 1) osobie niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się; 2) osobie

niepełnosprawnej, która nie ukończyła 16 roku życia mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się; 3) placówce zajmującej się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się. Natomiast z art. 8 ust. 7 pkt 2 p.r.d. wynika z kolei to, że tylko w przypadku kart, o których mowa w art. 8 ust. 3a pkt 3 p.r.d. częścią składową numeru karty jest numer rejestracyjny pojazdu, a zatem że tylko karty parkingowe placówek zajmujących się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, posiadają numery rejestracyjne aut. *A contrario*, wymóg ten nie dotyczy kart parkingowych wydawanych osobom fizycznym niepełnosprawnym, o których mowa w art. 8 ust. 3a pkt 1 i 2 p.r.d. Powyższy wniosek, wyprowadzony z przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, znajduje potwierdzenie w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie wzoru oraz trybu wydawania i zwrotu kart parkingowych (Dz. U. 2014 poz. 870), wydanego na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 8 ust. 7, a przede wszystkim we wzorach kart parkingowych dla niepełnosprawnych osób fizycznych z jednej strony oraz dla placówek, o których mowa w art. 8 ust. 3a pkt 3 p.r.d. z drugiej strony. Zgodnie z § 13. wyż. wym. rozporządzenia wzór karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych określa załącznik nr 2 do rozporządzenia, a zgodnie z § 14. tego rozporządzenia wzór karty parkingowej dla placówek określa załącznik nr 3 do rozporządzenia. Tylko we wzorze nr 3, czyli tym, który dotyczy placówek, o których mowa w art. 8 ust. 3a pkt 3 p.r.d., figuruje numer rejestracyjny samochodu. Natomiast we wzorze nr 2, dotyczącym niepełnosprawnych osób fizycznych, figuruje jedynie dziewięciocyfrowy indywidualny numer nadany kolejnej karcie parkingowej, oddzielony ukośnikiem prawym od czterocyfrowego numeru, oznaczającego kod powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, którego przewodniczący wydał kartę parkingową. Wcześniej obowiązujące rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 30 marca 2004 r. (Dz.U. z 2004 r., Nr 67, poz. 616) w sprawie wzorów kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych i placówek zajmujących się opieką, rehabilitacją lub edukacją tych osób, w sposób analogiczny określało oznaczenia kart. Dlatego numer [...],

figurujący na karcie parkingowej, której używał obwiniony, jest numerem karty parkingowej osoby niepełnosprawnej, tj. J. J., a nie numerem rejestracyjnym auta, do którego karta ta miałaby być przypisana. Konkludując, Sąd odwoławczy, nie weryfikując błędnej oceny Sądu I instancji, który w ślad za opinią biegłego - *nota bene* z innej sprawy – uznał, że karta parkingowa niepełnosprawnej osoby fizycznej jest przypisana do konkretnego samochodu i posiada wpisane numery rejestracyjne auta, powielił jego uchybienie.

Jak już wyżej wskazano, zgodnie z art. 8 ust. 1 p.r.d. osoba niepełnosprawna legitymująca się kartą parkingową i kierująca pojazdem samochodowym oznaczonym tą kartą, może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami, o których mowa w art. 7 ust. 2 p.r.d. Zatem, w świetle przepisów obowiązujących zarówno w dacie popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu, jak również w dacie orzekania, za osobę niepełnosprawną spełniającą warunki do niestosowania się między innymi do znaku B-1 należało uznać osobę legitymującą się orzeczeniem lekarskim o niepełnosprawności i kartą parkingową osoby niepełnosprawnej. Sądy obu instancji zakwestionowały jednak obowiązywanie takiego uprawnienia w czasie i miejscu opisanym w zarzucie wniosku, który zainicjował postępowanie w niniejszej sprawie, mając na uwadze treść tablicy umieszczonej pod znakiem B-1, która - zdaniem Sądów obu instancji - znosiła przywilej przysługujący, co do zasady, osobom niepełnosprawnym, posiadającym karty parkingowe. Przyjęcie, że treść tablicy umieszczonej pod znakiem zakazu ruchu, w brzmieniu „dotyczy również osób posiadających karty parkingowe”, znosiła automatycznie uprawnienie osób niepełnosprawnych, o którym mowa w art. 8 ust. 1 p.r.d., było jednak niezasadne. Sądy nie dokonały bowiem rozróżnienia na osoby w pełni sprawne posiadające karty parkingowe i osoby korzystające z kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z § 33 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 170, poz. 1393) uprawniona osoba niepełnosprawna o obniżonej sprawności ruchowej, kierująca pojazdem samochodowym oraz kierujący pojazdem przewożący taką osobę, mogą, pod warunkiem zachowania szczególnej

ostrożności, nie stosować się do zakazów wyrażonych znakami : B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38, B-39, a uprawnienie to może zostać co prawda wyłączone, ale w sposób wyraźnie określony w przepisach prawa. Załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 r., Nr 220, poz. 2181) zezwolił uprawnionym organom na wyłączenie opisanego wyżej prawa osób niepełnosprawnych, poprzez umieszczenie tabliczki z napisem „Dotyczy także niepełnosprawnych”, jeżeli warunki lokalne uzasadniają ujęcie zakazami wynikającymi z tych znaków również uprawnione osoby niepełnosprawne o ograniczonej sprawności ruchowej. Treść tablicy figurującej pod znakiem B-1 w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie wniosku nie odpowiadała zatem wyżej wymienionym kryteriom i w konsekwencji nie mogła wykluczyć uprawnienia osób posiadających karty parkingowe, ale nadto odpowiadających kryteriom niepełnosprawności ruchowej. Należy zatem podzielić pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich, że abstrahując od merytorycznej oceny przyjętego rozwiązania drogowego i podstawy faktycznej opracowania takiej, a nie innej organizacji ruchu na ul. Ł., w realiach dowodowych niniejszej sprawy sposób zastosowanego oznakowania nie likwidował uprawnień posiadających karty parkingowe osób niepełnosprawnych. Dodać wypada, że nie można zaakceptować wyłączenia uprawnień tej grupy osób w oparciu o oznakowanie nieodpowiadające ścisłym kryteriom opisanym w przepisach prawa (a więc np. w drodze uznania, że tablica „dotyczy także niepełnosprawnych” może być zastąpiona tablicą „dotyczy również osób posiadających karty parkingowe”), w szczególności w kontekście regulacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. W podsumowaniu tego z kolei wątku rozważań stwierdzić zatem należy, że w dacie i miejscu popełnienia przez obwinionego przypisanego mu wykroczenia, obowiązywała organizacja ruchu wykluczająca ruch pojazdów osób posiadających karty parkingowe, ale nie ruch pojazdów uprawnionych osób niepełnosprawnych, posiadających karty parkingowe.

Na zakończenie omówienia wymaga wątek, który spowodował, że po uchyleniu orzeczeń obarczonych wskazanymi wyżej uchybieniami, Sąd kasacyjny wydał rozstrzygnięcie zgodne z wnioskiem zawartym w kasacji wniesionej przez

Rzecznika, a nie orzeczenie, o którym mowa w art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w.

Na rozprawie przed Sądem I instancji obwiniony przedłożył do wglądu orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, które datuje się od grudnia 2002 r. na stałe (k-52). Z materiału dowodowego wynika też, że Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w [...], orzeczeniem z dnia 28 czerwca 2005 r., zaliczył obwinionego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i orzekł, że spełnia on przesłanki określone w art. 8 ust. 1 p.r.d., a starosta wydał obwinionemu kartę parkingową z bezterminową datą ważności. Właśnie powołując się na tę dokumentację obwiniony wywodził, że jako uprawniona osoba niepełnosprawna o ograniczonej sprawności ruchowej, w myśl art. 8 ust. 1 i 2 p.r.d., mógł nie stosować się do znaku drogowego B-I. Natomiast z lektury uzasadnienia wyroku Sądu *meriti* wynika, że organ ten uznał, iż „obwiniony nie jest jednak osobą o obniżonej sprawności ruchowej”, o czym miałyby świadczyć „fakt swobodnego poruszania się, wyładowywania towaru z samochodu i przenoszenia ciężkich towarów” (k. 7 części motywacyjnej orzeczenia). Sąd Odwoławczy, jak to już także wyżej sygnalizowano, zaakceptował taką ocenę zdrowia obwinionego. Na tle tych ustaleń poczynić należy dwie uwagi. Po pierwsze, całkowicie niezrozumiałe jest to, dlaczego wobec takiego ustalenia, które *a limine* wykluczało ewentualne korzystanie przez obwinionego z uprawnień określonych w art. 8 ust. 1 p.r.d., prowadzone były np. rozważania dotyczące tego, o czym świadczył numer figurujący na karcie parkingowej obwinionego i czy posiadana przez J. J. karta parkingowa upoważniała go do wjazdu na teren objęty zakazem ruchu jedynie samochodem o określonych numerach rejestracyjnych, rzekomo uwidocznionych na tej karcie. Po drugie, że wobec treści dokumentów, na które powoływał się obwiniony, zakwestionowanie ich wiarygodności w oparciu li tylko o zeznania świadków, opisujących zachowanie J. J., przekraczało granice swobodnej oceny dowodów i wkroczyło w sferę ocen dowolnych, gdyż zanegowanie jego niepełnosprawności wymagało jednak wiadomości specjalnych. Nie oznacza to jednakże, że w związku z treścią dowodów osobowych Sąd *meriti* nie był władny do powzięcia wątpliwości w omawianej tu kwestii. Jediną prawidłową procesowo drogą, na której możliwe byłoby odrzucenie ustalenia o niepełnosprawności ruchowej obwinionego, byłoby

dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w celu zweryfikowania stanu zdrowia J. J. W związku z upływem okresu przedawnienia obecnie prowadzenie postępowania dowodowego, także i co do tej kluczowej dla możliwości przypisania obwinionemu odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia określonego w art. 92 § 1 k.w., nie jest już jednak dopuszczalne. Dostrzeżenie tego uwarunkowania przemawiało zatem za umorzeniem postępowania bezpośrednio przez Sąd kasacyjny.

Dokonując zbiorczego podsumowania raz jeszcze stwierdzić należy, że brak należytego, a w odniesieniu do niektórych zarzutów podniesionych w apelacji wręcz jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutów i argumentacji, zawartej w środku odwoławczym wniesionym przez obwinionego, jest rażącym naruszeniem standardów wskazanych w art. 107 § 3 k.p.w. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Jest również całkowitym zakwestionowaniem zasady dwuinstancyjności postępowania karnego i - w konsekwencji - prawa strony do poddania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji rzeczywistej, a nie pozornej kontroli instancyjnej. Nie wymaga szerszego uzasadnienia pogląd, że tak zdiagnozowane przez Sąd kasacyjny uchybienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Jak to już także wyjaśniono we wcześniejszych fragmentach motywów pisemnych wyroku Sądu kasacyjnego, prowadzenie ewentualnego postępowania „naprawczego” czy to na forum Sądu *ad quem*, czy na forum Sądu *a quo*, w tym uzupełniającego postępowania dowodowego, nie jest dopuszczalne po upływie okresu przedawnienia. Zatem, zgodnie z wnioskiem zawartym w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy - po uprzednim uchyleniu orzeczeń Sądów obu instancji – umorzył postępowanie przeciwko J. J. na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

W konsekwencji, kosztami procesu należało obciążyć Skarb Państwa.

kc